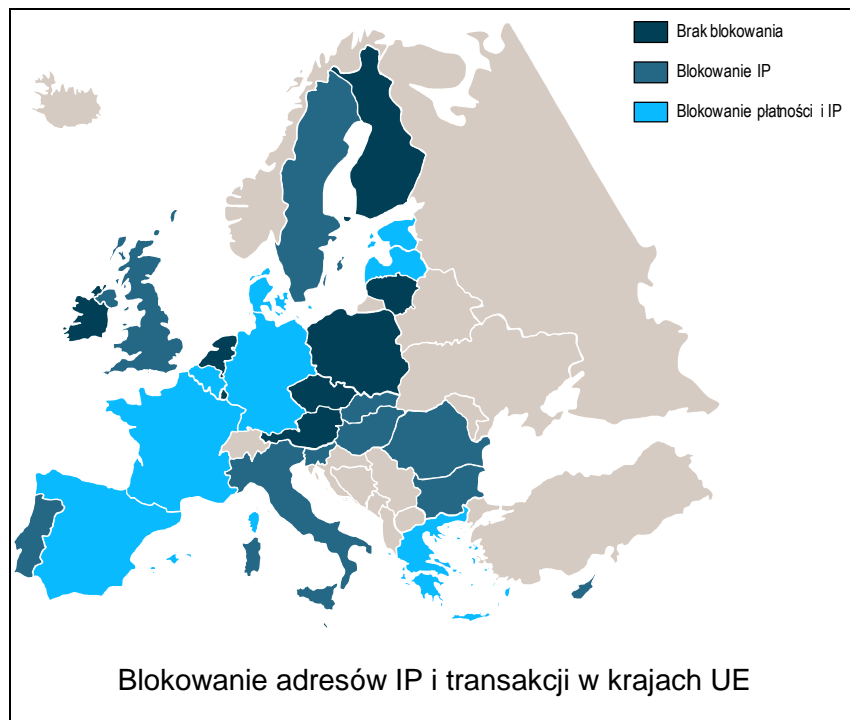


## Efektywne blokowanie niedozwolonych stron internetowych – 1,7 miliarda złotych dla budżetu

Nawet 1,7 miliarda złotych może nadal tracić polskie państwo, jeśli nie rozwiąże problemu szarej strefy na rynku zakładów bukmacherskich online – wynika z raportu Rolanda Bergera.

W Polsce 91% rynku jest w rękach nielegalnych operatorów zakładów wzajemnych, a obroty „szarej strefy” wynoszą 5 mld złotych rocznie. Tymczasem za pomocą prostych rozwiązań kontrolnych, w latach 2014-2020 państwo mogłoby zyskać nawet jedną trzecią tej kwoty. 1,7 mld złotych to równowartość m.in. kosztu budowy trzech średniej wielkości szpitali specjalistycznych czy 41 kilometrów trzypasmowej autostrady.

W innych krajach Unii Europejskiej znaleziono już skuteczne rozwiązania, których wdrożenie przyniosło szybkie efekty. Jak wskazują badania opinii publicznej<sup>1</sup>, w Polsce jest duże poparcie społeczne dla wprowadzenia sprawdzonych w Europie metod. Z całą pewnością jest to m.in. blokowanie adresów IP nielegalnych operatorów. Takie rozwiązanie zapewnia nie tylko większy poziom bezpieczeństwa niefinansowym, ale zwiększa przychody budżetu państwa oraz ogranicza „szarą strefę”.



„Jak wynika z badań przeprowadzonych przez Millward Brown, aż 75% Polaków deklaruje, że strony internetowe oferujące nielegalny hazard powinny być zablokowane<sup>2</sup>. Co więcej 77% Polaków uważa, że to organy państwa powinny być odpowiedzialne za blokowanie dostępu do nielegalnych gier hazardowych w Internecie<sup>3</sup>” – komentuje Konrad Łabudek, prawnik firmy Fortuna online zakłady bukmacherskie.

Włochy i Dania przekonały się już, że jednoczesne blokowanie oraz licencjonowanie operatorów działających poza prawem, przy stosowaniu rozsądnych stawek podatkowych, zapewnia długotrwały sukces.

<sup>1</sup> Badanie Millward Brown, źródło: [http://inwestycje.pl/it\\_ebiznes/Polacy-chca-blokowania-dostepu-do-nielegalnego-hazardu-online;228617;0.html](http://inwestycje.pl/it_ebiznes/Polacy-chca-blokowania-dostepu-do-nielegalnego-hazardu-online;228617;0.html)

<sup>2</sup> Badanie Millward Brown, źródło: [http://inwestycje.pl/it\\_ebiznes/Polacy-chca-blokowania-dostepu-do-nielegalnego-hazardu-online;228617;0.html](http://inwestycje.pl/it_ebiznes/Polacy-chca-blokowania-dostepu-do-nielegalnego-hazardu-online;228617;0.html)

<sup>3</sup> Badanie Millward Brown, źródło: <http://inwestycje.pl/biznes/Polacy-chca-blokowania-nielegalnych-witryn-hazardowych;229373;0.html>

„Jednym z kluczowych sposobów wykorzystywanych przez regulatorów w celu ograniczenia rozwoju czarnego rynku jest blokowanie witryn nielegalnych operatorów zakładów wzajemnych” – mówi Agnieszka Durlik-Khoury, ekspert Krajowej Izby Gospodarczej.

„Władze mogą ograniczyć działalność nielicencjonowanych podmiotów na dwa sposoby: przez blokowanie dostępu do nielegalnych stron internetowych oferujących zakłady online oraz płatności za ich pośrednictwem. W ten sposób zapobiega się również dostarczaniu usług przez operatorów nieposiadających odpowiedniego zezwolenia. Regulacje polegające na blokowaniu adresu IP oraz płatności są popularne w krajach UE ze względu na fakt, że są relatywnie łatwe do wprowadzenia w życie i przynoszą pożądane efekty w postaci rejestracji działalności przez nielegalnych operatorów oraz znaczących wpływów do budżetu państwa. Poza krajami UE, podobne rozwiązania zostały także wprowadzone w USA, Japonii oraz Nowej Zelandii” – dodaje.

W ostatnich latach wiele krajów unijnych wprowadziło zmiany odnośnie internetowych zakładów bukmacherskich. Kolejne państwa są w trakcie przeglądu i nowelizacji istniejących regulacji w tym obszarze. Jak pokazuje doświadczenie naszych sąsiadów, dzięki wprowadzaniu odpowiednich zmian w systemie internetowych zakładów wzajemnych można wygrać z „szarą strefą” i zwiększyć wpływy do budżetu państwa nawet z zera do 200 mln euro, ale tylko kompleksowe działania i konsekwencja w egzekwowaniu zapisów prawa gwarantują, że „szara strefa” będzie faktycznie ograniczona.

### **Dodatkowe informacje**

#### *Wyższe stawki podatkowe? Mniej pieniędzy dla państwa*

Nakładanie wyższych stawek podatkowych na legalnie działających operatorów zakładów wzajemnych jest tylko pozornie korzystniejsze dla budżetu państwa. W praktyce, efekt ich stosowania jest odwrotny do zamierzonego – wyższe podatki zniechęcają nielegalnych operatorów do ich opłacania na lokalnych rynkach.

Niższe stawki podatkowe sprawiłyby, że rynek legalnych operatorów stałby się bardziej konkurencyjny w stosunku do „szarej strefy”. W krajach, w których stawki podatkowe na zakłady wzajemne online są wysokie, stopień absorpcji<sup>4</sup> jest zwykle bardzo niski:

Holandia: 20% podatek z tytułu gier losowych online – legalni bukmacherzy stanowią zaledwie 15,8% całego rynku.

Rumunia: 10% podatek od obrotu – legalni bukmacherzy stanowią 27,2% rynku

Polska: 12% podatek od obrotu – legalni bukmacherzy stanowią 9% rynku.

W krajach, gdzie stawki podatkowe są korzystniejsze dla operatorów, stosunek białej do szarej strefy jest zwykle wyższy, np. we Włoszech jest równy 78,3%, a w Danii – 77,2%<sup>5</sup>.

#### *Jak to działa w Polsce? Zagrożenie dla dzieci młodzieży*

W Polsce na mocy ustawy hazardowej działanie operatorów zakładów wzajemnych online, którzy nie uzyskali stosownego pozwolenia na prowadzenie działalności na terytorium RP ze strony Ministerstwa Finansów oraz nie dokonali rejestracji siedziby firmy w Polsce, jest nielegalne. Teoretycznie ustawa dostarcza narzędzia do ścigania nielegalnie działających bukmacherów, jednak w praktyce podejmowane działania są ograniczone.

---

<sup>4</sup> Stopień absorpcji – rozumiany jako stosunek onshore do offshore

<sup>5</sup> Roland Berger Strategy Consultants, raport na temat polskiego rynku bukmacherskiego, str. 57.

*„Nielegalni operatorzy działający niezgodnie z ustawą hazardową nie dość, że nie odprowadzają podatków do kasy państwa, to również nie stosują realnej weryfikacji wieku użytkowników, co stanowi olbrzymie zagrożenie dla dzieci i młodzieży. Jak pokazują badania Millward Brown, Polacy są zgodni i chcą chronić niepełnoletnich przed tym negatywnym zjawiskiem w Internecie” – przyznaje Konrad Łabudek, prawnik firmy Fortuna online zakłady bukmacherskie.*